



POŚWIĘCONA SPRAWOM RELIGIJNYM, OŚWIATOWYM I SPOŁECZNYM

Adres Redakcji i Administracji: Kielce, ul. Ks. B-pa Bandurskiego 2, tel. 11-31, skr. poczt. 185.

Cena jednego egzemplarza 10 groszy. Z przesyłką: półrocznie 3 złote, rocznie 5 złotych. Konto P. K. O. 66.166.

Katolicy w obronie ludu polskiego.

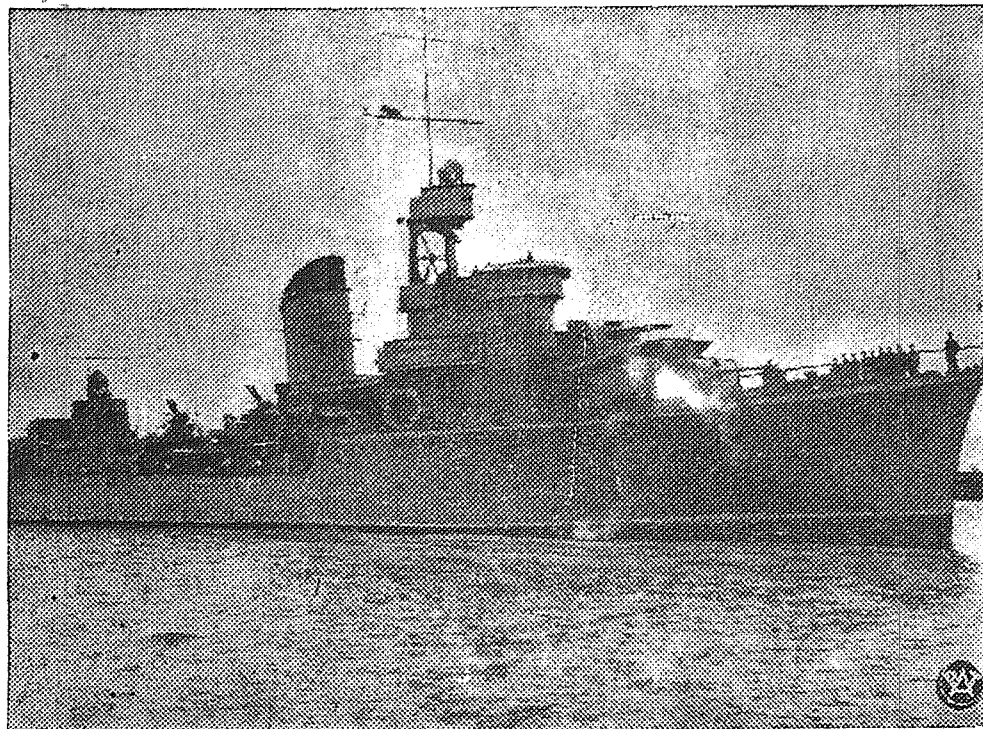
Różni działacze partyjni od lat całych wmawiają w lud polski, że oni tylko, nikt inny, starają się o polepszenie jego ciężkiej doli. Natworzyło się stronnictw, z których każde po swojemu obiecywało uszczęśliwić chłopca. Receptą ogólną, przez wszystkich przyjętą, była parcelacja. Parcelacja miała być lekarstwem na wszystkie bolączki i niedole wiejskie. Poza parcelacją nie widziało się już prawie nic, żadnego innego skutecznego środka polepszenia losu biednej ludności wiejskiej. Parcelacja wszystkiego i za wszelką cenę! W tych zapędach parcelacyjnych niektóre ze stronnictw zeszły nawet na tory niezgodne z nauką chrześcijańską, z zasadami naszej wiary. To te, które wysunęły żądanie wywłaszczenia dotychczasowych właścicieli bez odszkodowania, innymi słowy odebrania im bez żadnego wynagrodzenia wszystkiego co posiadali. Sprzeciwia się to 7-mu przykazaniu boskiemu, więc Kościół musiał wypowiedzieć swoje zdanie i przypomnieć, że tak postępować nie wolno. Stąd nienawiść do Kościoła i wmawianie w szerokie masy ludowe, że Kościół jest przeciwny polepszeniu doli ludu. Bardziej zapalczywi i wyzuci z pojęcia uczciwości lub zaślepieni nienawiścią nie wahali się nawet rzucać świadomie na Kościół i duchowieństwo oszczerstw, że duchowieństwo

i Kościół to wrogowie ludu. Wygadywało się na ten temat po różnych wiecach, a i wypisywało w pismach partyjnych, wprost niestworzone rzeczy. Jakże więc ta sprawa przedstawia się w istocie? Jaki jest pogląd katolicki na sprawy wiejskie, ludowe? Czy Ko-

los tych z jego dzieci, którym z jakichkolwiek powodów jest gorzej od innych. Kościół otacza wszystkie swe dzieci opieką, ale szczególnie troska się o biednych, pokrzywdzonych, opuszczonych przez ludzi. Potwierdzeniem tego cała nauka katolicka i 19-cie wieków historii Kościoła. Nie widzi tego tylko ten kto nie chce, a nawet wrogowie Kościoła muszą przyznać, że nie było w dziejach większego niż Kościół opiekuna i obrońcy biednych i wydziedziczonych. A więc i lud wiejski ma i mieć będzie zawsze w Kościele swego najlepszego, najżyczliwszego i najpewniejszego opiekuna.

Ale Kościół jest opiekunem wszystkich, nie jednej tylko warstwy lub poszczególnych jednostek. To właśnie tak bardzo wyróżnia Kościół od wszystkich innych organizacji, a tym

bardziej od partii politycznych, że gdy te zajmują się interesami poszczególnych warstw społecznych, klas, Kościół obejmuje wszystkich i dobra wszystkich jednako pragnie. Stoi też Kościół na straży sprawiedliwości, zarówno w życiu prywatnym, jak i społecznym i nie może zezwolić na czyjąś krzywdę, a więc i na polepszanie losu jednych z krzywdą drugich. Tam gdzie są gwałcone przykazania boskie Kościół, jako stróż prawdy objawionej, musi podnieść swój głos karcący, bez względu



Nowy kontrtorpedowiec polski O. R. P. »Błyskawica«.

kościół, duchowieństwo, uświadomionych katolików te sprawy obchodzą i jak oni na nie patrzą? Oto pytania, nad którymi należałoby się nieco zastanowić i w imię prawdy dać na nie jasną odpowiedź.

Otóż zaraz na początku musimy stwierdzić, że nie jest i nie może być obojętną dla Kościoła dola szerokich mas ludowych. Wszak wszyscy katolicy to dzieci Kościoła, których los, potrzeby, niedomagania i dolegliwości muszą go żywo obchodzić. Szczególnie zaś żywo musi go obchodzić

dynie przez powrót do hodowli owiec.

Trzeba przyznać, że już jest nieco lepiej jak było dawniej. Pierwsze kroki już zrobiono. Jak wykazują obliczenia, ilość hodowanych w Polsce owiec wzrosła ostatnio mniej więcej o milion i mamy ich już około trzech milionów. Ale to wszystko jest mało. Według pobieżnych obliczeń potrzeba nam ponad dziesięć milionów owiec, aby zaspokoić nasze zapotrzebowanie na wełnę. Jak widzimy, daleko nam jeszcze do tego. Jeszcze sporo lat upłynie, zanim tę cyfrę osiągniemy. A gdybyśmy tak chcieli i część zużywanej dzisiaj bawełny zastąpić wełną krajową, to i drugie tyle owiec byłoby nam potrzeba. Jak więc widzimy, w dziedzinie hodowli owiec nie grozi nam nadprodukcja. Możemy tę hodowlę śmiało, bez obawy ryzyka powiększać. Hodować przede wszystkim dla siebie — na wełnę na własne potrzeby, i na kozuchy. Nie bez znaczenia będzie tu i mięso baranie, bardzo pożywne i zdrowe. Hodując owce, będziemy mieć i mleko, z którego można wyrabiać tak smaczne, chętnie kupowane i dobrze płacone sery owcze. Zaspokoiwszy swoje potrzeby, będziemy mogli pomyśleć i o hodowli na sprzedaż. Hodowla owiec zapewnia nam szereg i to dużych korzyści. A nie tylko poszczególnym rolnikom, ale i całemu gospodarstwu narodowemu, bo wzbogaca nasz kraj o te miliony, jakie rokrocznie wywozimy z kraju za wełnę, a jakie z rozpowszechnieniem hodowli owiec pozostaną w naszej kieszeni. A więc nie traktujmy hodowli owiec po macoszemu. W każdym gospodarstwie winien się znaleźć jakiś kącik dla kilku przynajmniej owiec, które bez wielkiego trudu i bez szczególnych starań wychować można. Nie odkładajmy tego na później, ale już w tym roku starajmy się zrobić początek.

Hodowca

Nowe książki rolnicze.

W ostatnich miesiącach wyszły z druku pożyteczne książki rolnicze, których tytuły niżej podajemy.

Inż. Stefan Grenlich — Gospodarski chów owiec. Str. 160, cena księgarska 1 50 zł. Książka zawiera najważniejsze wiadomości z zakresu wychowu, żywienia i użytkowania owiec, będąc krótkim podręcznikiem owczarstwa.

Dr B. Świętosławski i Dr J. Załęski — Podręcznik uprawy łąk i pastwisk. Str. 240, cena 2 20 zł. Książka omawia w sposób przystępny najważniejsze prace z dziedziny poprawy łąk i pastwisk. Ze względu na wielkie za-

niedbanie u nas wspomnianych użytków, książka bardzo pożyteczna i potrzebna.

Stefania Nikorowicz — O chowie kur. Str. 116. Książka stanowi zbiór praktycznych wiadomości dotyczących chowu i żywienia kur oraz zwalczania chorób drobiu. Przeznaczona jest dla drobnych hodowców.

CENY PŁODÓW ROLNYCH

z dnia 5 grudnia 1937 r.

Pszonica 29.50—30.50. Żyto 24.25—24.50. Owies 20.50—23.00, zależnie od jakości. Jęczmień browarowy 21.75—22.75, jęczmień zwykły 19.25—20.50. Groch polny 28.00—29.00. Groch Victoria 29.50—31.50, Siemę lniane 16.50—47.00. Koniczyna czerwona surowa, bez rubej kianki 95.00—110.00 — o czystości 97.00—125.00—135.00 zł. Koniczyna biała surowa 190.00—200.00. Mak niebieski 80.00—82.00. Otręby pszenne grube 17.25—17.75. Otręby żytnie 14.75—15.25. Kuchy rzepakowe 8.25—18.75. Śruta sojowa 24.00—24.50. Słoma żytnia 8.25—9.00. Siano prasowane słodkie 11.50—12.50. Siano gorszej jakości 9.50—10.50. Ziemniaki jadalne 3.75—4.25. Ziemniaki fabryczne 3.00—3.25.

Kalendarz Królowej Różańca św.

na rok 1938. Str. 144. Cena 70 gr.

Ukazał się i jest w sprzedaży „Kalendarz Królowej Różańca św.” na rok 1938. Bogata treść, wiele praktycznych rad i wskazówek, popularne artykuły omawiające podstępna robotę bezbożnictwa, — oto zalecy wydawnictwa.

Kalendarz nadto zawiera najnowszą Encyklikę papieża Piusa XI „O Różańcu N.M.P.”, wiele opowiadań, wierszy, obrazków z życia, wiadomości o „Żywym Różańcu”, około 30 ciekawych ilustracji i dużo katolickiej lektury do czytania na długie wieczory zimowe.

KALENDARZYK.

Tydzień 50-ty.

- 12 grudnia — niedziela: św. Aleksandra, Męczennika.
- 13 grudnia — poniedziałek: św. Łucji, umęczona w 304-ym roku.
- 14 grudnia — wtorek: św. Spirydona i św. Hermana.
- 15 grudnia — środa: św. Waleriana i św. Ireneusza.
- 16 grudnia — czwartek: św. Euzebiusza, biskupa.
- 17 grudnia — piątek: św. Łazarza, umęczony w r. 76-ym.
- 18 grudnia — sobota: Oczekiwanie Najświętszej Marii Panny.

SŁOŃCE:

12 niedziela	wschód 7.37 r.,	zachód 3.38 w.
13 poniedziałek	„ 7.38 r.,	„ 3.38 w.
14 wtorek	„ 7.39 r.,	„ 3.38 w.
15 środa	„ 7.40 r.,	„ 3.38 w.
16 czwartek	„ 7.41 r.,	„ 3.38 w.
17 piątek	„ 7.42 r.,	„ 3.38 w.
18 sobota	„ 7.43 r.,	„ 3.38 w.

RADIO.

NIEDZIELA, 9 00 Transmisja nabożeństwa z kościoła w Janowie. 12 03 Poranek symfoniczny z Wilna. 14.55 Audycja dla wsi. 15.45

„Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16.05 Schumann i Bizet dzieciom — koncert. 19.05 Słuchowisko p. t. „Górniki to zuch i chwali”.

PONIEDZIAŁEK, 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 „Od warsztatu do warsztatu”: „Pierniki toruńskie”. 15.45 „Z pieśnią po kraju”. 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 „Dyskutujemy”: „Jak wychować dziecko na samodzielnego człowieka?”.

WTOREK, 11.15 Audycja dla szkół. 17.50 „Sen zimowy zwierząt i roślin” — pogadanka. 18.35 Audycja dla wsi.

ŚRODA, 11.15 Audycja dla szkół. 15.45 „Grudzień” — pogadanka. 17 00 „Radio a obrona państwa” — odczyt. 18.35 Audycja dla wsi.

CZWARTEK, 11.15 Mazowsze w poezji Leńartowicza i w mazurkach Chopina — poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 15.45 „Wędrowki muzyczne” — audycja dla młodzieży. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Słuchowisko p. t. „Służbista”. 20 00 Wiązanka melodii ludowych szwedzkich „Noc letnie” Transmisja ze Sztokholmu.

PIĄTEK, 11.15 Audycja dla szkół. 17.00 „Jaworowscy snycerze” — felieton. 17.15 Hiszpańskie pieśni historyczne — koncert. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Komedie A. Fredry. wieczór III: „Damy i huzary”.

SOBOTA, 11.15 Audycja dla szkół. 15.45 Słuchowisko dla dzieci „Generalna próba szopki”. 16.15 Koncert popularny w wyk. T-wa mandolinistów „Kaskada”. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą.

HUMOR.

Wyrok z zawieszeniem.

Sędzia: Za pobicie p. Gałankiewicza jesteście skazani na trzy dni aresztu z zawieszeniem na dwa lata. Rozumiecie?

Oskarżony: Tak, przeświecny panie sędzio!

Sędzia: No więc jak?

Oskarżony: To znaczy, że mam siedzieć trzy dni, a potem mnie na dwa lata zawieszają.

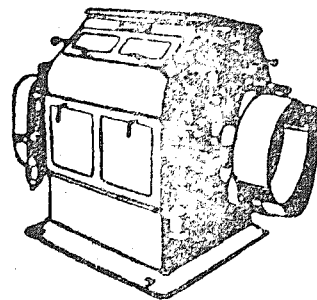
Sędzia: Ależ nie! Tylko przez dwa lata nie będziecie siedzieć, a jak go przez te dwa lata nie pobijecie, to się wam i te trzy dni darują.

Oskarżony: Wysoki sędzie, może by tak przemienić? Dwa lata z zawieszeniem na trzy dni? Bo ja dwa lata bez bitki z nim nie wytrzymam, a trzy dni, to może by ta jakość P. Bóg dopomógł.

S. Wilczyński

KIELCE,

ul. Staszycy Nr 1. Tel. Nr 12-18.



Poleca artykuły techniczne oraz wszelkie maszyny i akcesoria wchodzące w zakres młynarstwa.

Duży asortyment pasów napędowych stale na składzie.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Redaktor: Ks. Dr J. n Kornobis.

Wydawca: Kielecka Kuria Diecezjalna.

Ceny ogłoszeń: 1 wiersz milimetrowy w tekście 25 groszy, 1 wiersz milim. na ostatniej stronie 20 groszy. Drobne, za wyraz 10 groszy. Rękopisów nie zwracamy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia „Jedność” w Kielcach, ul. Ks. B-pa Bandurskiego 2, tel. 16-84.

na to, czy się to podoba ludziom lub nie. I odwrotnie — musi Kościół wskazywać taką drogę do poprawy losu jednych, by to nie było z krzywdą innych.

O tych zasadniczych wyjaśnieniach trzeba pamiętać zawsze, ilekroć ma się mówić o stanowisku Kościoła w sprawach społecznych wogóle lub w sprawach wiejskich w szczególności.

Przechodząc do tych spraw wiejskich i ustosunkowania się do nich Kościoła i opinii katolickiej możemy się oprzeć nie na gołosłownych wywodach, ale na oświadczeniu katolickiej Rady Społecznej przy najwyższym zwierzchniku Kościoła katolickiego w Polsce — Prymasie kardynale Hlondzie. Powołana przez Ks. Prymasa kard. Hlonda katolicka Rada Społeczna zbadała dokładnie wszystkie sprawy dotyczące wsi polskiej i niedawno ogłosiła w tej tak ważnej sprawie oświadczenie, będące wyrazem poglądu katolickiego na sprawy wiejskie. Omówimy tu najważniejsze jego punkty. A więc przede wszystkim zdaje sobie opinia katolicka sprawę z wielkiej biedy na wsi i ze wszystkich jej potrzeb. Stara się poznać ich przyczyny i wskazuje najważniejsze z nich (nadmierne rozdrobnienie gospodarstw, wadliwy ustrój, przeludnienie wsi, mała dochodowość gospodarstw wskutek niskich cen produktów rolnych, niski poziom kultury rolnej). Zdając sobie sprawę z tych licznych i wielkich bolączek i potrzeb wsi wskazuje jasno i otwarcie, że

sprawa rolna w Polsce jest sprawą bardzo ważną i pilną.

Nieuregulowana należycie dotychczas sprawa rolna w Polsce, według słów katolickiej Rady społecznej „jest źródłem wstrząsów społecznych w kraju, zagraża jego pokojowi wewnętrznemu, sile i zwartości państwa, stała się wdzięcznym podłożem akcji elementów wywrotowych”, a więc jest rzeczą jasną, że nie należy zwlekać z jej załatwieniem. Czyż którekolwiek ze stronnictw politycznych ujmowało kiedy tak wszechstronnie i szeroko to zagadnienie?

Do usunięcia tych niedomagań wsi polskiej katolicy muszą dążyć przy pomocy różnych środków, ale z zachowaniem zasady sprawiedliwości. Jednym z pierwszych środków do naprawy ustroju rolnego jest **poprawienie stanu posiadania warstwy włościańskiej, tworzenie jaknajwiększej liczby nowych samowystarczalnych gospodarstw włościańskich i upelnorolnienie gospodarstw karłowatych, a więc parcelacja.** Katolicka Rada Społeczna przy Prymasie Polski wypowiada się wyraźnie za koniecznością parcelacji.

Podkreślając katolickie stanowisko utrzymania własności pry-

Na czwartą niedzielę Adwentu

LEKCJA czyli CZYTANIE

wyjęte z listu św. Pawła do Koryntian, rozdział 4-ty, od wiersza 1-go do 5-go.

Bracia! Niechże każdy na nas patrzy, jako na sług Chrystusowych i na włodarzy tajemnic Bożych. Tu już wymaga się od włodarzy, aby każdy znalezione był wiernym. Co do mnie, bardzo mało mi na tym zależy, żebym był przez was, albo przez sąd ludzki sądzony; lecz i sam siebie nie sądzę.

Albowiem, choć się do niczego nie poczuwam, przecież nie jestem dla tego usprawiedliwiony; sędzią moim jest Pan. Przeto nie sądzicie przed czasem, aż przyjdzie Pan, który oświeci i to, co kryje się w ciemnościach i wyjawia zamiary serc; a wtedy każdy otrzyma chwałę od Boga.

EWANGELIA ŚWIĘTA

zapisana u św. Łukasza w rozdziale 3-im, od wiersza 1-go do 6-go.

W piętnastym roku rządów Tyberiusza cesarza, — gdy Poncjusz Piłat zarządzał Judeą, a Herod był tetrarchą Galilei, Filip zaś, brat jego, tetrarchą Iturei i okęgu Trachonitis, gdy Lizaniasz, jako tetrarcha, rządził Abileną, a Annasz i Kajfasz byli arcykapłanami, — odezwał się głos Pański nad Janem, synem Zachariasza, na pustkowiu. I przeszedł całą okolicę nadjordańską, głosząc chrzest pokuty na odpuszczenie grze-

chów, jak napisano w księdze przepowiedni Izaiasza proroka (40, 2 — 5):

„Głos się rozlega w pustkowiu:
Drogę gotujcie dla Pana,
Jemu prostujcie ścieżyny.
Niech wszelki parów zapełnia,
szczyt każdy zniża i wzgórze,
niech drogi krzywe sprostują,
i chropowate wygładzą...
A wtedy człowiek wszelaki
Zbawienie Boże obaczy“.

Rok piętnasty panowania cesarza rzymskiego Tyberiusza był rokiem 26-m według naszego obliczenia. Częścią ziemi żydowskiej, która nazywana była Judeą, w której znajdowały się takie miasta, jak Jerozolima i Betleem, rządził wówczas z ramienia cesarza rzymskiego namiestnik Piłat z Pontu. Nie mogli jeszcze Żydzi pogodzić się z utratą niepodległości i wciąż marzyli o jej odzyskaniu. Przecież dopiero od 20 lat ją utracili, gdy ostatni król żydowski Archelausz został pozbawiony władzy i wygnany z kraju! Sam namiestnik Piłat z Pontu, którego znamy z opisu męki Chrystusa, od roku dopiero rządził Judeą. Pozostanie na tym stanowisku jeszcze 20 lat, ale również marnie życie skończy na wygnaniu.

Drugą, północną częścią ziemi żydowskiej, zwanej Galileą, rządził Herod, zwany Antypasem. Trzeba wiedzieć, że nie był to ów Herod, który panował przy narodzeniu P. Jezusa. Herod Antypas był synem owego okrutnika, który kazał wymordować niewinne dzieci w Betleem i okolicy. Zwany był tetrarchą, co oznacza po grecku rządcę czwartej części kraju (bo też między czterech rządców podzielona była naówczas ziemia żydowska). Panował długo, bo 42 lata. On kazał ściąć Jana Chrzciciela w więzieniu, on też odeśle Chrystusa znieważonego, odzianego w białą szatę, do Piłata. Rozpustny, mściwy — był nieodrodnym synem swego okrutnego ojca. W Galilei rządzonej przez Heroda położone jest miasteczko Nazaret, w którym blisko 30 lat życia swego spędził P. Jezus; stamtąd też powołał niemal wszystkich swych Apostołów i tam, nad brzegami jeziora Genezaret najczęściej nauczał.

Za tych to rządców ziemi żydowskiej rozpoczyna swą działalność św. Jan Chrzciciel. Wychowany w pokucie i srogim umartwieniu, najlepiej nadawał się na głosiciela pokuty. Wnet też sława jego kazań, a bardziej jeszcze świątobliwego życia ściągnęła tłumy. Od kilkuset lat nie powstał w narodzie wybranym żaden prorok, to też z żywiołową radością witano św. Jana Chrzciciela, chętnie słuchano jego nauk i skwapliwie przyjmowano chrzest. Wiedzieć trzeba, że chrzest Jana nie był sakramentem, dlatego też nie miał tej mocy, jaką posiada chrzest przez P. Jezusa ustanowiony. Nie gładził sam przez się grzechów, jeno był zewnętrznym znakiem pokuty. Sam Jan głosił, że jego chrzest nie ma tego znaczenia, co przyszedł chrzest jaki Chrystus ustanowi. „Ja was chrzczę wodą, ale przyjdzie mocniejszy nade mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka obuwia jego; on was chrzcić będzie Duchem Św. i ogniem“ (Łuk. 3, 16). Z ręki Jana przyjmie chrzest sam P. Jezus. Choć najczystszy i wolny od najlżejszej zmyzy, razem z pokutnikami wstąpi w wody Jordanu, aby okazać wszystkim, iż po to przyszedł na świat, aby pokutować za grzechy świata całego.

Wszystkie nauki Jana Chrzciciela kończyły się tym wezwaniem: „Gotujcie drogę Pańską... pokutę czyńcie, albowiem przybliżyło się królestwo boże“.

To wezwanie powtarza w tych dniach Kościół, aby nam przypomnieć, że już zbliża się czas przyjścia Chrystusowego. Czuwajmy więc i pokutę czyńmy, aby i w duszach naszych Chrystus przez łaskę swą się narodził!

watnej przypomina Rada Społeczna wskazania wielkich papieży jak Leona XIII, Plusa XI, że państwo ma obowiązek starania się o „słuszniejszy rozdział dóbr doczesnych“ i o jaknajwiększe rozpowszechnienie własności i że „wielkie reformy są konieczne i szybko przyjść winny“, przypomina i każe „dążyć do uzgodnienia podziału dóbr z dobrem wspólnym, czyli z zasadami sprawiedliwości społecznej“. W razie nieskuteczności lub niedostateczności innych środków (parcelacji dobrowolnej) państwu przysługuje nawet prawo przymusowego wywłaszczenia na cele naprawy ustroju rolnego, z tym jednak, że zapewni dotychczasowym właścicielom należyte odszkodowanie, a więc nie pozbawi ich własności jako takiej, tylko zmusi ich dla dobra ogólnego do zmiany jej rodzaju. Za otrzymane pieniądze będą oni mogli założyć nowe warsztaty pracy, przerzucając się do handlu, przemysłu i t. p. Podkreśla również Katolicka Rada Społeczna, że nie wszystko da się rozparcelować, gdyż i przy parcelacji należy się kierować interesem państwa jako całości i mieć wzgląd również i na obronność kraju.

Tak ujmują katolickie stanowisko w sprawie reformy ustroju rolnego Rada Społeczna przy Prymasie Polski. Ujmując jednak sprawę polepszenia bytu wsi jaknajszerszej Rada Społeczna wskazuje na konieczność zastosowania szeregu innych środków, sama bowiem parcelacja nie wystarczy i sprawy polepszenia bytowania najszerzych warstw wiejskich nie rozwiąże. Najważniejszymi z tych innych środków są: podniesienie kultury rolnej, oświata rolnicza, melioracje rolne, akcja scaleniowa zbyt rozdrobnionych gruntów, spółdzielczość rolnicza, potanienie przewozu produktów rolnych, podwyższenie cen tych produktów, rozpowszechnienie przemysłu ludowego i rzemiosła na wsi i wreszcie umożliwienie odpływu nadmiaru ludności ze wsi do miast — do przemysłu, który należy rozbudować, i do handlu — który należy tam spolszczyć, unarodowić. W tych ostatnich wskazaniach kryją się dla naprawy naszego ustroju może największe możliwości. Nie zapominajmy, że przeważnie z handlu i z rzemiosła żyje w naszym kraju ponad trzy miliony obcych przybyszów, a jeśli mowa o przemyśle, to jak niektórzy obliczają, rozbudowa przemysłu w Środkowym Okręgu Przemysłowym pozwoli z czasem zatrudnić i utrzymać do 8—10 milionów ludzi.

Oto jakie jest stanowisko katolickie w sprawach potrzeb wsi polskiej i naprawy ustroju rolnego. Stanowisko szerokie, oparte na zasadach sprawie-

hliwości społecznej, dobra ogólnego i państwowego, a przepełnione przy tym prawdziwą i głęboką troską o poprawę losu i warunków bytowania najszerzych warstw ludowych. Stanowisko oparte nie na jakimś wyrachowaniu, jak to jest u stronnictw politycznych, mieniących się być obrońcami ludu, ale na nauce katolickiej i powołaniu Kościoła. Zmieniać się będą stosunki polityczne i programy różnych partii, ale stanowisko Kościoła nie zmieni się — On zawsze będzie miał na oku dobro wszystkich swych dzieci, będzie stał ponad stronnictwami, będzie wkładał swą pracę w tworzenie lepszych warunków dla najszerzych warstw. Lisków, Albigowa, wzorowe wsie polskie,

stworzone wysiłkiem kapłanów katolickich, całe Poznańskie i Pomorze, gdzie wysiłki tamtejszego duchowieństwa poparło społeczeństwo, są najlepszym dowodem roli Kościoła w tworzeniu lepszego jutra dla szerokich warstw ludowych. Czas najwyższy, by wszyscy ludzie dobrej woli połączyli swe wysiłki z wysiłkami Kościoła, działającego przez swoje duchowieństwo i uświadomionych katolików i by wspólnie wnieśli w ciężkie i naprężone stosunki wiejskie, uspokojenie i prawdziwą poprawę, opartą na zasadach katolickich.

PAMIĘTAJcie O BIEDNYCH PRZED ŚWIĘTAMI!

Polska w polityce międzynarodowej.

Zapewne olbrzymia większość ludzi w Polsce, zajęta swoimi codziennymi kłopotami i troską o chleb powszedni, nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, jak wielkie kombinacje polityczne rozgrywają się obecnie na terenie międzynarodowym. A w tych kombinacjach jest również zainteresowana i Polska.

Dawniej, gdy Liga Narodów miała jeszcze większe znaczenie, cały szereg spraw międzynarodowych załatwiano na jej zebraniach. Obecnie zaś czyni się to przeważnie poza Ligą za pośrednictwem t. zw. wizyt dyplomatycznych. W tym roku mieliśmy ich już sporo. Do najgłośniejszych należała wizyta Mussoliniego w Niemczech, która wzmocniła oś Rzym-Berlin, czyli przymierze włosko-niemieckie.

Niejako w odpowiedzi na to nastąpiły wzajemne wizyty angielsko-francuskie, które również zacieśniły węzły przyjaźni między obu tymi państwami. A zwłaszcza wynikło to z ostatniej wizyty francuskiego premiera Chautemps'a i ministra spraw zagranicznych Delbosa w Londynie. Ostatnio znowu byliśmy świadkami wizyty ministra Delbosa w Polsce oraz w Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii.

Jaki jest cel tych wizyt?

Obserwując te wydarzenia, mimo woli nasuwa się pytanie, jaki właściwie cel mają te wszystkie wizyty?

Jak wiadomo dzisiaj wszędzie mówi się o wysiłkach utrzymania pokoju — a jednocześnie widzimy szalony wyścig zbrojeń! A więc jest tu coś nie w porządku.

Otóż konieczność zbrojeń wynika między innymi stąd, że w dzisiejszych czasach panuje, niestety, polityce pogański zwyczaj, że kto jest silniejszy ten lepszy, to znaczy, że uchodzą mu bezkarnie napaści na słab-

szego i zrabowanie mu jego własności.

Powszechnie istnieje przekonanie, że Anglia i Francja należą do państw silnych. A jednak, dzięki temu, że przed dwoma laty ich uzbrojenie nie stało jeszcze na wysokości dzisiejszych wymagań, udało się Włochom zabrać Abisynię wbrew woli Anglii, a Niemcom bezkarnie łamać Traktat Wersalski, wprowadzić wojska do Nadrenii itd.

I dzisiaj jeszcze Anglia nie jest dostatecznie uzbrojona, aby mogła spokojnie oczekiwać na rozwój wypadków w Europie, a zwłaszcza na Dalekim Wschodzie lub w Afryce. Na Dalekim Wschodzie jej interesom zdaje się poważnie zagrażać wzrastająca potęga Japonii, a w Afryce — Włochy i Niemcy. Wszak ostatnio Niemcy już zupełnie wyraźnie zaczęli się upominać o swoje dawne kolonie, utracone podczas wojny światowej, a nad którymi opiekę sprawuje Anglia.

Nie przeto dziwnego, że Anglia nie tylko się gwałtownie zbroi, ale również szuka przyjaciół. Tym właśnie należy tłumaczyć przyjazne stosunki i współpracę Anglii z Francją. Pragnie też Anglia rozbić lub przynajmniej osłabić przyjaźń Niemiec, Włoch i Japonii.

Targi polityczne.

Podobno, jak twierdzą politycy, ostatnia wizyta lorda Halifaxa w Berlinie miała na celu m. in. odciągnięcie Niemiec od Włoch i Japonii, a jednocześnie odwrócenie ataku niemieckiego skierowanego przeciwko interesom angielskim. Zaś Niemcy ze swej strony chciały się dowiedzieć co wzamian za swe ustępstwa otrzymają od Anglii w sprawie kolonialnej jak i w swych dążeniach na terenie europejskim. — Chodzi tu głównie o nieprzeszkadzanie w „pokojowym“ przyłączeniu Austrii do Rzeszy i możliwość oderwania od Cze-

chosłowacji Sudetów niemieckich.

Co do pierwszej sprawy, to może Anglia nie robiłaby Niemcom trudności, a to dlatego, że przy wspólnej granicy Włochy prędzej by się pokłóciły z Niemcami niż na odległość. W dodatku Anglia nie ma żadnych swoich interesów w Austrii. Gdy natomiast chodzi o Czechosłowację, to Anglia nie zechce zezwolić na jej rozbięcie. Niemcom liczy się bowiem w tej sprawie ze stanowiskiem Francji, która jest związana przymierzem z Czechosłowacją i ma obowiązki przyjąć jej, na wypadek napaści Niemiec, ze zbroją pomocą.

I jeszcze jedna ciekawa sprawa.

Chodzi tu o stosunek Francji i Czechosłowacji do Rosji Sowieckiej. Mówią, że Anglia byłaby gotowa wpłynąć na te państwa, by rozluźniły swe



Pan Prezydent Rzeczypospolitej z min. Delboscem podczas przyjęcia na Zamku. W środku stoi dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer.

stosunki z Sowietami. Ale zarazem życzyłaby sobie, aby Niemcy zaniechali planów uderzenia na Sowiety

od Zachodu. Anglii bowiem chodzi o to, by dać Sowietom swobodę działania na Dalekim Wschodzie, gdzie rozpęd Japonii zagraża interesom angielskim.

W tym właśnie wypadku Polska i Czechosłowacja są potrzebne Anglii. Polska bowiem samym swoim istnieniem hamuje wielkie plany niemieckie, a razem z Czechosłowacją stanowi poważną siłę w Europie, z którą Niemcy muszą się liczyć.

Dopiero w takim oświeceniu można zrozumieć przychylnie ustosunkowanie Anglii do Polski w jej gospodarczych poczynaniach. Z tej też racji w Anglii cieszą się ze wzmocnienia przymierza polsko-francuskiego.

Zwrot w polityce francuskiej.

Wreszcie warto też zwrócić uwagę i na to, że ostatnio we Francji ogromnie zmalały sympatie w stosunku do Rosji Sowieckiej. Francja zaczyna coraz dobitniej przekonywać się o niepewności poparcia ze strony Rosji. Miejsce więc Rosji ma teraz zastąpić blok państw środkowo-europejskich, wśród których Polska zajmuje pierwsze miejsce.

I tu właśnie znajduje się wytłomaczenie celu wizyty ministra Delbosa do Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii.

Wizyta min. Delbosa w Polsce dowodzi polepszenia stosunków między

Ks. PILLA.

46)

Mali męczennicy

POWIEŚĆ.

Tłumaczenie z włoskiego Marii Poznańskiej.

Odmówiwszy tę krótką modlitwę, Bruno ponownie położył się do łóżka, pograżając się natychmiast w głęboki sen.

Lecz nagle w przyległym pokoju rozległ się hałas, jakgdyby wozów, toczących się po stalowych płytach. Na ten zgłask, który coraz wyraźniej było słyszeć, Bruno zerwał się i nadstawił ucha, niemal wstrzymując oddech, gdyż zdjął go nieprzewyciężony strach.

Cóż to się działo w tym pokoju, z którego dochodził teraz piekielny hałas, jakgdyby cały oddział wojska ruszał do szturm?

Mimowolnym ruchem sięgnął po rewolwer, który leżał w szufladzie nocnego stolika, lecz gdy zapalił światło, oniemiał ze strachu, ujrawszy niesamowitą zwawę: stał przed nim przerażający upiór, spowity o obszernej płachtę.

Jego całe ciało płonęło i świeciło ponurym blaskiem, a na wychudłej twarzy było wyryte piętno niewypowiedzianego cierpienia.

Chociaż strach go przejmował, nie mógł jednak rzeźbiarz oderwać wzroku od tej tajemniczej istoty, w której poznał wreszcie swego przyjaciela Wolfganga Kaufmana.

— Brunonie! — rzekł przybysz podziemnym głosem. — Czy mię nie poznajesz?

— Naturalnie! Jesteś Wolfgangiem, lecz w jakim stanie i w jak okropnych warunkach cię widzę!

— Przybyłem, aby dopełnić obietnicy...

— Jakiej obietnicy?!

— Jakto? Więc nie pamiętasz naszej umowy, stwierdzonej przysięgą, w czasie ostatniej naszej orgii przed moją śmiercią?

Rzeźbiarz zmarszczył czoło, aby zebrać myśli.

— Nie pamiętasz więc, że przyrzekliśmy sobie, iż ten z nas, który pierwszy umrze, powróci, aby opowiedzieć pozostałemu przy życiu, co jest po tamtej stronie grobu?

— A więc?

— A więc, oto ci przynoszę: Piekło istnieje, i ja do niego się dostałem!

— Czy to możliwe, Wolfgang?! Czy to nie sen?

— Nie, to nie sen, lecz rzeczywistość! Czy chcesz dowodu? Wyciągnij więc rękę!

— Rzeźbiarz wyciągnął prawą dłoń,

w którą widmo upuściło kroplę potu; jak roztopiony ołów przepaliła dłoń na wylot.

Bruno z krzykiem cofnął napiętą rękę, gdyż rana sprawiła mu straszliwy ból.

Wtedy upiór podziemnym głosem dodał:

— Pomyśl tedy, jakie męki znosi się tam w otchłani piekielnej, jeśli zwykły pot, który spływa z mojej płonącej ręki, wystarczy, aby przepalić twoje ciało... Wiedz przytym, że twoja rana spowoduje gangrenę, jeśli w dalszym ciągu będziesz kłał twą prawicę, rzeźbiąc pogańskie posągi... To nie kara, lecz znak miłosierdzia, jakie niebo okazuje twej grzesznej duszy; gdyby nie twoja wierna, choć powierzchowna cześć dla „Wielkiej Pani“, smażyłbyś się ze mną w piekielnym ogniu... Jej winienesz zatem wdzięczność za ten czas, którego Bóg, sprawiedliwy Sędzia, raczył ci jeszcze udzielić, abyś mógł odpokutować za błędy... Pamiętaj, że właśnie za Jej orędownictwo zwie się Ja „Wielką Panią“ i poskromicielką piekieł, które drżą na samo Jej imię.

„O Brunonie, gdybyś chociaż przez jedną chwilę zaznał piekielnego ognia, jakżebyś wdzięczny był twej Dostojnej Opiekunce!“

D. c. n.

Francją i Polską i niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia przymierza francusko-polskiego. Francji zależy dzisiaj bardzo na przymierzu z silną Polską. Zabiegają o utrzymanie dobrych stosunków z Polską i Niemcy. Nasza przyjaźń z Rumunią, wzmocniona niedawno wizytami króla Karola rumuńskiego w Polsce, a marszałka Śmigłego-Rydza w Rumunii,

wzmacnia stanowisko Polski wobec Rosji Sowieckiej. I można śmiało powiedzieć, że zabezpiecza Europę przed Rosją. Jednym słowem znaczenie Polski, wraz ze wzrostem jej potęgi, jest coraz większe i dzisiaj największe mocarstwo świata, starają się o pozyskanie Jej przyjaźni.

Dr A. Martoni.

Ze świata katolickiego.

Słuchowisko radiowe z Betlejem na pasterkę.

Radio brytyjskie po porozumieniu z odpowiednimi czynnikami w Palestynie uzyskało pozwolenie transmitowania uroczystości związanych ze świętami Bożego Narodzenia z Betlejem. W czasie audycji usłyszymy dzwony betlejemskie, nadana będzie także pasterka z kościoła Narodzenia Pańskiego wraz ze śpiewem sławnego chóru.

Premier Jugosławii Stojadinović u Ojca św.

W ub. tygodniu bawił w Rzymie premier Jugosławii Stojadinović. Był on przyjęty na specjalnym posłuchaniu przez Ojca św. Serdeczna rozmowa premiera Stojadinovića z Ojcem św. trwała przeszło pół godziny.

Jak wiadomo w Jugosławii u władzy są prawosławni, ale w kraju jest również bardzo dużo katolików. Rząd premiera Stojadinovića zawarł ze Stolicą Apostolską tak zwany konkordat, czyli umowę, regulującą prawa i położenie Kościoła katolickiego w Jugosławii. Prawosławni sprzeciwiają się temu i wywołali nawet na tym tle niezbyt dawno krwawe rozruchy. Jest jednak nadzieja, że rząd premiera Stojadinovića nie ustąpi i katolicy uzyskają wreszcie należne im prawa.

W Rosji nie zabrzmia dzwony na Boże Narodzenie.

W związku z ożywioną działalnością bezbożników przeciwko świętom Bożego Narodzenia władze bolszewickie wydały rozporządzenie, surowo zabraniające w całej Rosji dzwonienia w ciągu okresu świąt Bożego Narodzenia. Szczególnie ostro przestrzegane będzie to zarządzenie w samych dniach świąt. Zabroniono tam również stawiania choinek.

Biskupi niemieccy o położeniu Kościoła w Trzeciej Rzeszy.

W ubiegłą niedzielę z ambon świątyni katolickich w Niemczech odczytany został wspólny list pasterski biskupów niemieckich, poświęcony położeniu Kościoła w Trzeciej Rzeszy. Wzrastająca propaganda antychrześcijańska ma poparcie sfer urzędowych a prześladowanie katolików sięga nawet do ich życia prywatnego, zawodowego i społecznego. Wolność prasy katolickiej i wolność ka-

tolickiego nauczania, zagwarantowana konkordatem, brutalnie na każdym kroku są gwałcone.

List kończy się stwierdzeniem, że biskupi niemieccy w interesach Kościoła i sprawiedliwości przemawiać będą zawsze, ilekroć uznają to za potrzebne i nie ich od tego odwieść nie może, ani jakiegokolwiek ucisk ani groźba.

Ludendorf pod opieką zakonnic katolickich.

Oślawiony gen. Ludendorf, jeden z przywódców nowego pogaństwa niemieckiego i zaprzysiężony wróg Kościoła katolickiego, który, jak wiadomo, ciężko zaniemógł, znajduje się w szpitalu w Monachium pod opieką zakonnic katolickich. Z opieki tej wróg Kościoła i wszystkiego co katolickie jest bardzo zadowolony. W ten sposób gen. Ludendorf powiększył długi szereg tych co walczą z Kościołem, ale w ciężkich

chwilach życia po pomoc lub ratunek śpieszą do tego Kościoła samego, który przed tym prześladowali.

Pierwszy klasztor katolicki w Islandii od czasów herezji Lutra.

Najdalej na północ wysunięta wyspa Europy Islandia odpadła za czasów Lutra od Kościoła katolickiego. Obecnie misjonarze katolicy dokładają starań aby tę daleką wyspę przyprowadzić z powrotem do Chrystusa. Mała gmina katolicka w Islandii posiada dotąd jeden kościół, jedną szkołę i własny nowoczesnie urządzone szpital. W tych dniach ukończono w Rejkjawi, stolicy Islandii, budowę pierwszego od czasów herezji Lutra klasztoru katolickiego. Zamieszka w nim 40 karmelitanek by modlitwą swoją i życiem umartwionym wypraszać dla mieszkańców tego kraju łaskę nawrócenia.

Do szkół hiszpańskich wracają krzyże.

W odebranych czerwonym przez narodowe wojska powstańcze miastach w Hiszpanii katolicy odbudowują zniszczone świątynie i urządzają radosne i czynne obchody religijne. Tak na przykład z rozporządzenia inspektora szkolnictwa we wszystkich szkołach prowincji Bilbao zawieszono zostały na nowo zdjęte przez czerwonych krucyfiksy. Przy tej okazji odbyły się w całej prowincji zbiorowe manifestacje uczuć religijnych.

Wiadomości z kraju.

Nowe odkrycia bogactw naturalnych.

Spółka naftowa Pollon odkryła na obszarze gminy Przyborów w pobliżu Dębicy bardzo bogate złoża gazu ziemnego. Ciśnienie gazów jest tam tak wielkie, że 9-cio calowy świder wiertniczy został wyrzucony na 80 metrów.

Również dowiercono się nowych, bardzo bogatych złóż gazu ziemnego na obszarze gminy Opary w pobliżu Borysławia.

W Sandomierzu natrafiono przy kopaniu studni na wodę, zawierającą siarkę. Jest to woda podobna do słynnych wód leczniczych Buska i Solca.

W powiecie sarnieńskim w okolicach Klesowa (Kresy Wschodnie) znalezione pokłady cennego surowca zwanego molibdenitem, który jest używany przy wyrobie lepszych gatunków stali.

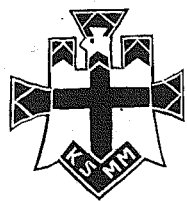
134 milionów zł. na inwestycje z funduszy państwowych.

Przedłożony sejmowi przez rząd projekt ustawy o upoważnieniu rządu do pokrycia wydatków z pieniędzy państwowych na tak zwane inwestycje, czyli budowę nowych fabryk, dróg, urządzeń i t. p., przewiduje wydatki na

ten cel w roku przyszłym w wysokości 134 mil. zł., a mianowicie: na elektryfikację kraju 12 milionów zł., na przeprowadzenie rurociągów, doprowadzających gaz ziemny do Polski środkowej 4 miliony, na budownictwo morskie 4 miliony 300 tys. zł., na budownictwo wodne śródlądowe (regulacja rzek, budowa kanałów, urządzeń portowych rzecznych i t. p.) 18 milionów, na melioracje wodne w rolnictwie do 3 milionów, na budownictwo wiejskie 5 mil., na budownictwo państwowe w zarządzie ministerstwa spraw wewnętrznych — 5 milionów, skarbu — 1 milion, sprawiedliwości — 4 miliony, oświaty — 6 milionów 700 tys., min. opieki społecznej — 1 milion zł. Ministerstwo kolei na nowe koleje i urządzenia — 60 milionów zł., a ministerstwo poczt i telegrafów — 10 milionów zł.

3 miliony nadwyżki budżetowej w listopadzie.

W listopadzie b. r. do kas skarbowych wpłynęło 206 milion. 700 tys. zł. W tym samym czasie państwo wydało 203 mil. 767 tys. zł. Dochody państwa były w tym czasie większe od wydatków o 2.943.000 zł.



Nr 12.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

P. K. O. 63.540.

W KIELCACH, UL. KS. BPA D.

„GOTÓW! — SI

WYDAWNICTWO ORGA

PODNIĘŚ RĘKĘ



Jako „Gwiazdkę” organizacyjną na radosne Bożego Narodzenia święta dla drogich naszych Druhów i Druhen, szanownych Członków Współpracujących, czcigodnych Księżów Protektorów i Asystentów i wszystkich ludzi dobrej woli, ku pokrze-

pieniu serc i napelnieniu ich nadzieją na lepsze jutro — dajemy w niniejszym okólniku podobiznę tego, co w kierunku urzeczywistnienia palącej potrzeby młodzieżowego ośrodka wychowawczo oświatowego, zwanego Uniwersyteciem Ludowym w Dobromyślu, do dnia 1 listopada 1937 roku dokonano.

DZIAŁ RELIGIJNO-WYCHOWAWCZY.

Żeby myśleć społecznie po katolicku...

Większość Oddziałów ukończyło już, inne kończą przerabianie materiału kandydackiego, zawartego w Pierwszej Książce K. Z. M. Dla druhen i druhów, którzy złożyli już próbę I-go stopnia, program pracy na rok 1937/38 powinien przede wszystkim obejmować zagadnienie społeczne.

Ponieważ praca nad poznawaniem zagadnień społecznych i możliwością ich rozwiązania w duchu katolickim musi się opierać o naukę Chrystusa — dlatego też przede wszystkim musimy dobrze poznać Ewangelię św. Do tego posłużą nam następujące wydawnictwa:

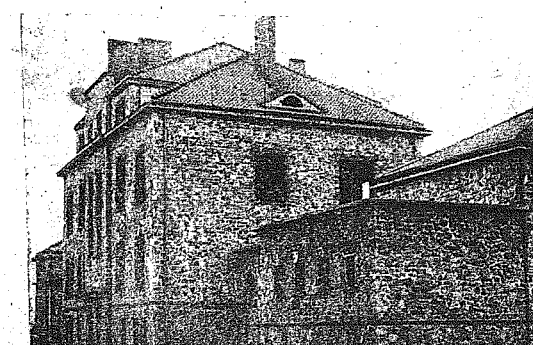
Ewangelia w pracy społ.	3.50	Droga na szczyty	1.00
Spółeczne zasady ewang.	2.20	Wielkie żniwo	0.70

W jaki sposób Kościół zapatruje się na kwestię społeczną i jak młodzież w tym roku będzie realizować hasło, wskazane przez Najd. Episkopat: „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata” znajdują druhen i druhów w książce

St. Turnau — Ku lepszej przyszłości (2.50) oraz w broszurach:

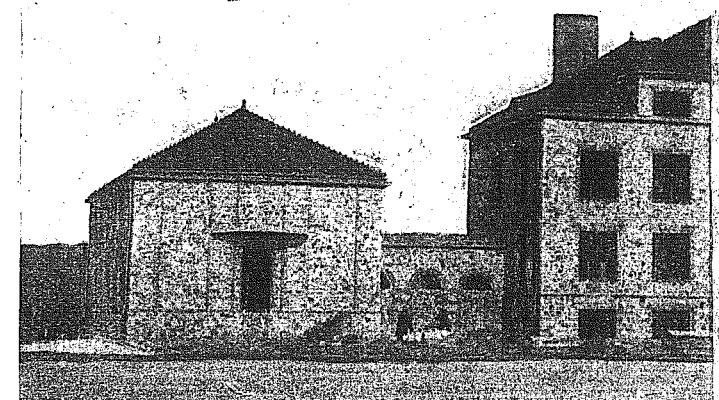
Młodzież wobec zagadnień współczesnych	0.15 zł.
Młodzież a sprawa społeczna	0.70 zł.
Patrz i czyń	0.60 zł.

Wszystkie powyższe broszury są do nabycia w Centrali Diecezjalnej.



Błogosławił Bóg Wszechmogącej matki, a Patronki Najświętszej. Pamiętał o nas druh i Patron nas.

I oto rósł w oczach — często myśl ukochany! Biły wzruszeniem całej zjeżdżających się na onej gwiazdce



DZIAŁ ORGANIZACYJNY.

Walne

Jednym z ważniejszych wydarzeń Odbo na nim zdaje się sprawozdanie z całego roku. Zebrań wypadło dobrze, należy się do nich przygotować. Wcześniej — to znaczy: 1) Jeszcze w grudniu zawiadomić wszystkich członków o zbieraniu się na Walne Zebranie. 2) Przygotować sprawozdanie: ogólne, kasowe, z pracy poszczególnych kółek, z broszurką p. t. „Walne Zebranie” (75 gr).

DZIAŁ ZAWODOWY.

Trzeba się do

Zespoły p. r. rozpoczęły już pracę, przeszło już kursy, inni niedługo je ukończą.

J. E. Księdzu Biskupowi Administracji, Przew. Księżom Asystentom Kościoła, pracującym oraz wszystkim drogim i bliskim serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne składają

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

K. Z. M. TELEFON 14-68.

P. K. O. 63.432.

AWIE SŁUŻ!“

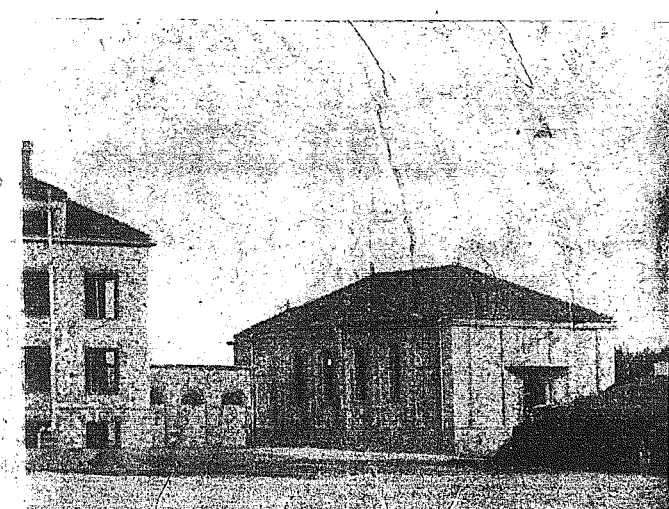
DIAŁ DLA ODDZIAŁÓW.

DŁOŻE DZIECIĘ...

NASZA „GWIAZDKA” ORGANIZACYJNA.

W naszym! Nieustającej Poziłanie ciągle odczuwaliśmy! v. Stanisław Kostka! przestonionych — ów Dobroca druhen i druhów, z diecezji acyjnej wschodzenie...

I rychło gwiazdka owa wzbije się w najwyższe nieba naszego diecezjalnego regiony... Zapłonie, rozbliśnie światłem przedziwnem a potężnem... Przepromieni wszystkie jednostkowego i zbiorowego życia naszego dziedziny...



A moc i siłę swą czerpać będzie tak, jak ongiś betlejemka ona gwiazdka: od Bożego Dziecięcia w żłobku. Jego nauki światłem drogi i ścieżki życia polskiego oświeci...

...„Podnieś rękę, Boże Dziecię, Błogosław Dobromyśl miły!”

przebiec materiał teoretyczny, na co przeznaczone są długie wieczory zimowe. Niech wszyscy konkursiści pamiętają o tym, że bez przerobienia „Kursów Stasica” w okresie zimowym, bez wykazania się z przerobionego materiału samokształceniowego — praca na poletku będzie kulata i często zespoły takie nie doprowadzą jej do końca — upadną. W okresie zimowym p.p. instruktorzy(rki) będą sprawdzać, czy zespoły pracują nad swym wykształceniem, i, wraz z potrzebą, pomogą słabszym.

DZIAŁ WYCH. FIZ. I PRZYSP. WOJSK.

Zgłoszenia do w. f. Kilka tygodni temu rozesłaliśmy do wszystkich Oddziałów M. i Z. w diecezji formularze do w. f. Zgłoszenia te mieliśmy przesłać oddzielnym

Pow. Komendom P. W. i W. F. Szereg Oddziałów. Jeszcze nam tych formularzy nie odesłało. Należy je nadesłać do Centrali Diecezjalnej koniecznie przed końcem grudnia.

Zgłoszenia do p. w. Szereg Oddziałów doniósł nam, że niektóre Powiatowe Komendy P. W. i W. F. nadesłały im oferty w sprawie p. w. Pisma te należy odsyłać do Centrali Diecezjalnej.

Mundury i odznaki nasze zostały zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Niebawem wyjdą ich regulaminy. Mundury dawnego typu można nosić do roku 1940-go.

ygotować!

ków, a nawet wszyscy konkursiści zębem pracy na poletku — trzeba

ANCISZKOWI SONIKOWI, Prom, Szan. Członkom Współdruhom serdeczne życzenia

Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej



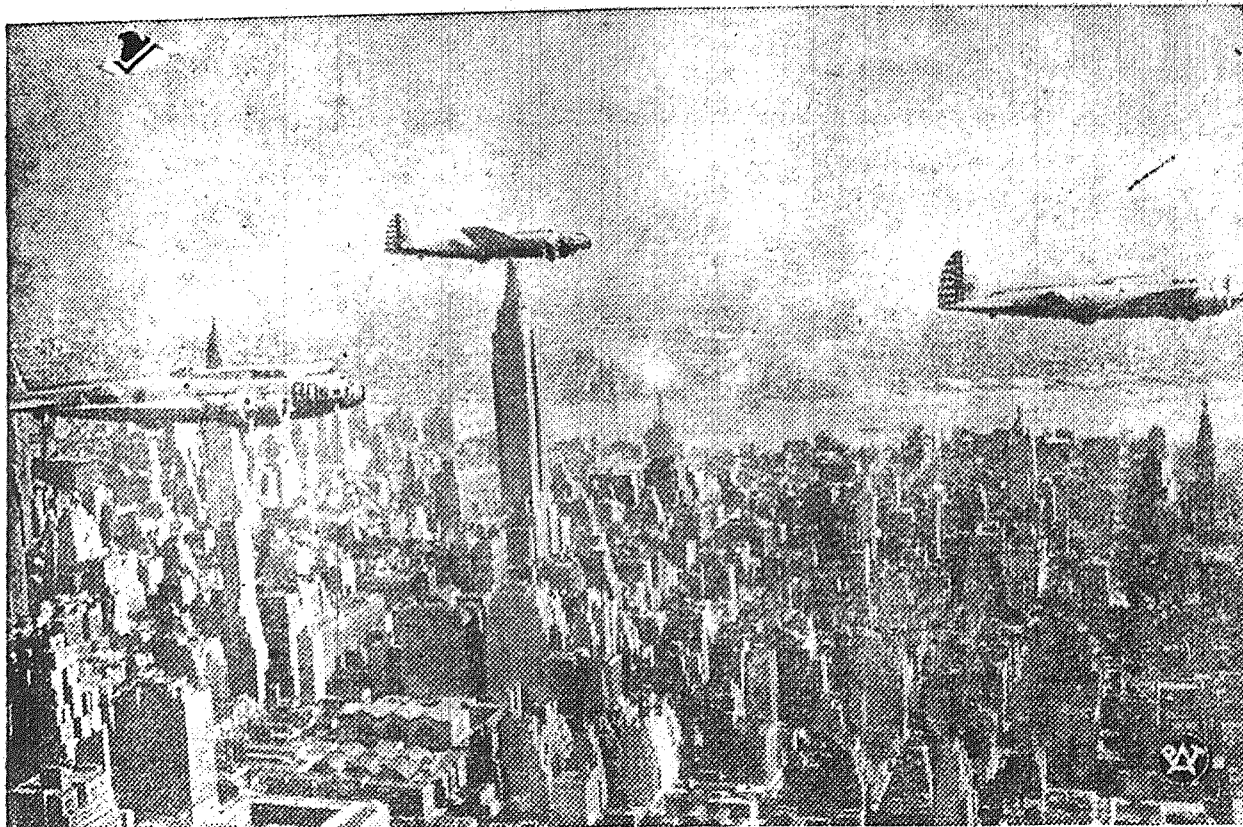
Wszyscy druhowie, wszystkie druheny wezmą udział dnia 19 grudnia w zbiórce publicznej na „Gwiazdkę” dla dzieci bezrobotnych!

Rokowania o elektryfikację Polski połud. z kapitalistami zagranicznymi.

Polska ma ogromne bogactwo, dotychczas niewyzyskane należycie, w swych rzekach, które mogłyby dostar-

czać ogromnej ilości siły i światła, gdyby na nich pobudować wielkie siłownie elektryczne. Najwięcej niewyzyskanej siły wodnej ma Polska południowa, a głównie tak zwane Podkarpa-

cie. Obecnie prowadzone są rokowania z kapitalistami zagranicznymi w sprawie wyzyskania tych sił wodnych i zelektryfikowania całej Polski południowej. Rokowania są prowadzone z Francuzami i Anglikami. Chcąc zelektryfikować Polskę południową, trzeba wydać na to około 120 milionów złotych i o taką sumę toczą się rokowania.



Samoloty armii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nad Nowym Yorkiem, podczas wielkiego przeglądu lotnictwa wojskowego armii amerykańskiej.

Zakaz poszukiwań górniczych w województwie kieleckim.

W „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polsk.“ z dnia 28 listopada br. ukazało się ciekawe rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie poszukiwań górniczych na pewnych obszarach województwa kieleckiego, mianowicie: na obszarze powiatu kieleckiego, oraz na położonych na prawym brzegu rzeki Kamiennej części powiatów ilżeckiego i opatowskiego.

Władze państwowe rezerwują sobie na przyszłość wydobywanie bogactw podziemnych, jakie niewątpliwie na tych terenach znajdują się.

Wiadomości ze świata.

Czechosłowacja.

Ludność polska domaga się swych praw.

Rząd czechosłowacki od dłuższego już czasu krzywdzi ludność polską zamieszkałą w należącej do Czechosłowacji części Śląska Cieszyńskiego. Za to tylko, że ktoś ma się tam za Polaka, pozbawia go się pracy, nie przyjmuje na posady państwowe, gnębi karami, nakładanymi pod byle pozorem. Zamyka się szkoły polskie, a rodziców zmusza się do posyłania dzieci do szkół czeskich. W tych dniach ludność polska wysłała delegację do premiera Hodży. Delegacja ta przedstawiła premierowi żądania krzywdzonej przez władze czeskie ludności polskiej. Premier przyrzekł, że przedstawione mu żądania rozpatrzy wraz z rządem i będzie się starał usunąć nieporozumienia. Pytanie tylko czy nie skończy się na tej obietnicy.

Jugosławia.

Kraj ten oddawna jest sprzymierzony z Francją i pozostawał pod jej wpływem. W ostatnich czasach Jugosławia zaczęła ulegać coraz bardziej wpływom włoskim i w maju b. r. zawarła nawet specjalny układ z Włochami. Zaniepokoiło to Francję, która obawia się, że z czasem Jugosławia może się dostać pod całkowity wpływ Włoch. Celem zacieśnienia stygnącej przyjaźni udał się do Białogrodu min. spraw zagr. Fran-

cji — Delbos. Był on przyjmowany w Jugosławii bardzo serdecznie, ale trzeba wiedzieć również i to, że przed samym przyjazdem min. Delbosa do Białogrodu, premier Jugosławii Stojadinović był w Rzymie i odbył narady z rządem włoskim. Wskazywałoby to na chęć Jugosławii utrzymania dobrych stosunków zarówno z Francją jak i z Włochami, co nie jest mile widziane w Paryżu, gdyż wzrost wpływów włoskich w Jugosławii jest równoznaczny z osłabieniem wpływów francuskich w tym kraju.

Hiszpania.

Święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. świętem narodów. Hiszpanii. Pogłoski o przywróceniu monarchii.

Gen. Franko wydał rozkaz, ażeby święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny uważane było odtąd jako święto narodowe Hiszpanii. W Salamance i w innych miastach Hiszpanii narodowej odbyły się już w tym roku wspaniałe obchody tego święta. To zarządzenie gen. Franko świadczy, że przyszła Hiszpania będzie nie tylko narodowa, ale i szczerze katolicka.

Rozeszły się pogłoski, że gen. Franko zamierza przywrócić w Hiszpanii monarchię i że na tron hiszpański ma być powołany Otton Habsburg, syn ostatniego cesarza Austrii — Karola.

Pod koniec tygodnia wojna w Hiszpanii rozgorzała na nowo. Szczególnie ożywione walki panują w powietrzu.

Największą bitwę powietrzną stoczono w tych dniach na froncie aragońskim. Wzięło w niej udział 150 samolotów powstańczych i 100 rządowych, a stracono 1 samolot powstańczy i 25 rządowych.

Skandynawia.

Odpowiedź na niepokojącą działalność Sowietów.

Sowiety od pewnego czasu poświęcają dużo uwagi Dalekiej Północy. Wzmocniły one swą flotę wojenną na oceanie Lodowatym, budują tam nowe stacje morskie dla tej floty itp. Niepokoi to państwa skandynawskie, a mianowicie Szwecję i Norwegię, które uważają, że ta wzmożona działalność Sowietów na oceanie Lodowatym jest wymierzona przeciw nim. W tych dniach na wody oceanu Lodowatego Norwegia wysłała eskadrę złożoną z pięciu okrętów wojennych. Krok ten Norwegi uważany jest za manifestację przeciwsowietką. Niezależnie od tego kroku w Norwegii i w Szwecji coraz poważniej brana jest pod uwagę konieczność dobrojenia się tych krajów na morzu, aby w ten sposób zabezpieczyć się przed możliwą napaścią Sowietów.

Król Szwedzki Gustaw, cieszący się powszechną miłością swego narodu, obchodził 30-lecie panowania. Na wyraźne życzenie monarchy nie urządzano z tego powodu żadnych uroczystych obchodów. Jest to jeszcze jeden z dowodów skromności króla, który nie zgodził się również swego czasu na uroczystą koronację.

Włochy.

Najważniejszym wydarzeniem politycznym jest postanowienie Wielkiej Rady Faszystowskiej z dn. 11-go b. m. o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów. W ten sposób Włochy zrywają ostatecznie z tą instytucją, do której wprowadzić należały, ale w pracach której od czasu ogłoszenia przez Ligę Narodów tak zwanych sankcji przeciw Włochom półtora roku temu nie brały udziału. Wystąpienie Włoch jest silnym ciosem dla podupadającej już Ligi Narodów.

W związku z tym krokiem Włoch krążą pogłoski, że Mussolini ma zamiar ogłosić króla włoskiego cesarzem Włoch i Abisynii i że Włochy zerwą wszelką współpracę z tymi państwami, które nie uznają podboju Abisynii i „cesarstwa“ Italii i Abisynii.

Pozeszyli się również pogłoski, że Włochy odstąpią Niemcom część t. zw. Jubalandu, kraju w Afryce, który nigdy nie należał do Niemiec, a był oddawna kolonią włoską, żeby w ten sposób dać niejako przykład Francji i Anglii i wezwać te państwa do oddania Niemcom ich dawnych kolonii.

Wojna japońsko-chińska.

Upadek Nankinu.

Po zciętych walkach Japończycy zdobyli stolicę Chin — Nankin. To nowe zwycięstwo Japończyków ma olbrzymie znaczenie, gdyż upadek stolicy musi osłabić ducha wśród armii chińskiej. Chiny nabilizują nowe roczniki z zamiarem stawiania oporu Japonii, ale wydają się rzeczą bardzo wątpliwą by im się to udało. Japonia w zajętych prowincjach chińskich tworzy rządy tymczasowe. Utworzono takie rządy w Szangaju dla miasta i okolicy i w Tayua dla prowincji Szansi. Jest to stopniowy podział Chin, gdyż te „tymczasowe rządy“ są zupełnie uzależnione od włoskich władz japońskich.

Francja.

Uwaga Francji pochłonięta jest śledzeniem wizyt min. Delbosa w Warszawie, Bukareszcie, Białogrodzie i Pradze. Francja obiecuje sobie po tym objeździe min. Delbosa dużo. Związanie się Francji z Sowietami oziębiło do niej stosunki dawnych sprzymierzeńców. Dzisiaj Francja widzi, że przymierze z Rosją nie wiele warte i chce na nowo wzmocnić węzły przyjaźni z dawnymi przymierzeńcami. Gra tu zapewne również niemałą rolę obawa przed wzrastającą potęgą Niemiec.

NOVINKI.

— Sąd okręgowy w Radomiu skazał francuskiego Szpaka na 12 lat więzienia a zamordowanie żony.

— W fabryce firmy Epstein w Łodzi obrotnik Józef Wagner został pochwycony załogę przez tryby maszyny,

którą smarował. Tryby zmiążdżyły mu głowę.

— Na stacji Poraj pod Częstochową wydarzyła się katastrofa kolejowa. Trzy wagony zostały zdruzgotane. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt nie został ranny.

— Groźny bandyta Maszko, który był postrachem powiatu piotrkowskiego został skazany na 15 lat więzienia.

— Przed sądem okręgowym we Lwowie odpowiadał mieszkaniec Winniczek, Jan Bednarz za uderzenie żony tak silnie, że nieszczęśliwa w kilka godzin zmarła.

Gdy w wyniku przewodu sądowego trybunał ogłosił wyrok uniewinniający, Bednarz ze wzruszenia dostał ataku sercowego i zemdlął. Ocucono go i oddano w opiekę rodzinie.

— W Warszawie sprzedano 800 samochodów w ciągu listopada.

— W puszczy Hołubickiej koło zaścianka Witówka na przejeżdżających saniami dwóch żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza rzucił się wilk. Żołnierze kolbami karabinów zabili wilka.

— Minister Delbos, który niedawno bawił w Warszawie, niedługo uda się do Ankary, stolicy Turcji.

— W Moskwie aresztowano generała Auknisa, naczelnego dowódcę lotnictwa sowieckiego.

— W Brindisi we Włoszech spadł do morza wielki samolot angielski, kursujący między Indiami i Anglią. 2 osoby zginęło a 11 jest rannych.

— Anglia przystępuje do budowy urządzeń obronnych kanału Sueskiego.

— W Monachium spadł na fabrykę chemiczną samolot pocztowy, utrzymujący komunikację z Bagdadem. Jeden z członków załogi poniósł śmierć, a 4 jest rannych.

— Czerwony rząd hiszpański w Barcelonie ogłosił, że nie będą tam obchodzone święta Bożego Narodzenia.

— Podobno chemicy niemieccy wynaleźli sztuczne mydło, wyrabiane nie z tłuszczów, ale z odpadków węgla. Mydło to ma być w dodatku lepsze od dotychczas wyrabianego.

— W Brazylii, w Fortaleza nad rzeką Bebedouro udało się jednemu z poszukiwaczy znaleźć olbrzymi diament wartości 4 milionów milrejsów.

— Według przepowiedni austriackich meteorologów zima obecna ma być bardzo surowa.

— Na morzu Czerwonym zatonął statek angielski „Quarrington Court“. Załogę składającą się z 35 marynarzy wy ratował parowiec włoski.

Kanał ten ma ogromne znaczenie dla Anglii, skraca bowiem drogę do Indii. Koszta zamierzonych fortyfikacji mają wynieść około 400 milionów złotych.

— W Manchester, w Anglii, skradziono znaczną ilość ładnie opakowanych pastylek silnej trucizny cyjanku sodu. W krótkim czasie do szpitali zaczęto przywozić dzieci z objawami zatrucia. Jak się okazało sprawcami kradzieży były dzieci, które myślały, że to cukierki.

— Anglia w końcu przyszłego roku będzie rozporządzała 8 tysiącami samolotów wojskowych. Angielskie zakłady lotnicze mogą wyrabiać po 100 samolotów na tydzień.

— Rząd francuski oświadczył niedawno, że pozwoli osiedlać się żydom z Polski na należącej do Francji dużej wyspie Madagaskar (obok Afryki). Obecnie donoszą, że sprawę możliwości i sposobu osiedlania się żydów na Madagaskarze zbadała specjalna komisja. Oby zaczęli wyjeżdżać jaknajprędzej i jaknajliczniej!



Tablica pamiątkowa ku czci Napoleona, dla upamiętnienia 125 rocznicy pobytu wielkiego cesarza Francji w Warszawie.

Komunikat Diec. Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach. Kalendarzyk Akcji Katolickiej na rok 1938.

W końcu grudnia dostarczymy wszystkim Księżom asystentom kościelnym, Parafialnym Zarządom Akcji Katolickiej, jak również Kierownikom Oddziałów Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Kobiet specjalnie opracowany kalendarzyk Akcji Katolickiej na rok 1938. W tym kalendarzyku umieścimy najpotrzebniejsze wiadomości i najważniejsze wskazówki, z których należy korzystać przez cały rok. Bez tego kalendarzyka nie można sobie wyobrazić porządnej działalności w naszych organizacjach, i dlatego bez niego nie obejdzie się żaden czołowy działacz Parafialnej Akcji Katolickiej. Mając ten kalendarzyk, bardzo łatwo urządzi się każde mie-

sieczne posiedzenie Zarządu lub Kierownictwa, każde miesięczne ogólne zebranie naszych Oddziałów parafialnych. Wszyscy odbiorcy tego kalendarzyka nie pożałują za niego 50 gr., które należy wnieść do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach, ul. Ks. Bpa Bandurskiego 2. Na życzenie możemy przysłać więcej jeszcze kalendarzyków, dopóki wystarczy zapasu egzemplarzy.

Prezes

(—) inż. Bronisław Kisielewski.

Dyrektor

(—) Ks. dr Antoni Sobczyński.

DALESZYCE.

Wizytacja Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

W dniu 5 bm. sekretarz generalny Katol. Stow. Mężów Diecezji Kieleckiej p. mgr. Krawczyk dokonał wizytacji Oddziału K.S.M. w Daleszycach. P. sekretarz wygłosił referat na temat prac Akcji Katolickiej w związku z nowym hasłem o przebudowie społecznej świata na zasadach katolickich, a następnie przyjął sprawozdanie prezesa Oddziału i przejrzał księgowość organizacyjną Oddziału.

Przy okazji p. sekretarz przeglądnął również księgowość Oddziału K. S. Mężów parafii Skorzeszyce.

KOCINA (pow. Pińczów).

„Wieczór pieśni“ ku czci św. Cecylii.

W dniu 24 listopada bardzo miłą niespodziankę sprawił parafianom kocińskim miejscowy chór parafialny pod kierownictwem organisty p. Fitki, urządzając obchód ku czci św. Cecylii, patronki chórów. W obchodzie wzięły również czynny udział chór kościelny i orkiestra z sąsiedniej parafii Korczyn Stary ze swoim kapelmistrzem p. Nowakowskim na czele. „Obserwator“.

PORĘBA DZIERŻNA.

10-lecie Kółka Rolniczego

W parafii tutejszej Kółko Rolnicze uroczyście obchodziło w dniu 8 grudnia 10-lecie swego istnienia. Na uroczystość przybyli delegaci Kółek Rolniczych z Olkusza Pilicy, Trzyciąża i innych sąsiednich wioseł.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym, po czym członkowie miejscowego Kółka wraz z zaprzysiężonymi gośćmi udali się do lokalu szkoły, gdzie wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień, a po obiedzie instruktorzy przeprowadzili wykłady rolnicze. „Członek“.

DZIAŁ KOBIECY.

Przed świętami Bożego Narodzenia

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jest to okres wytężonej pracy dla każdej gospodyni. Trzeba myśleć o wielu rzeczach. Dużo czasu zajmie przygotowanie na święta pieczywa, wędlin, uporządkowanie i przystrojenie mieszkania, przygotowanie wieczerzy wigilijnej. Podajemy niektóre przepisymogące się przydać gospodyniom w okresie przedświątecznym. Zresztą każda gospodni ma w tych rzeczach swoją własną praktykę i doświadczenie. To też nie wdając się zbyt szczegółowo w te rzeczy, zwrócić raczej uwagę na co innego. Święta Bożego Narodzenia mają swój szczególny urok charakter, a to dzięki zwyczajom i obrzędom z tymi świętami związanym. Należą do nich wieczerza wigilijna i łamanie się ołátkiem, choinka, pasterka i kolędy, szopka chodzenie kolędników z gwiazdą, z Herosem i t.p. nasze polskie a takie piękne i nie zwyczajne. Niestety, zwyczaje te powoli w wielu okolicach zacinają zanikać. A szkady ich było i właśnie kobiety, gospodyni powinny dołożyć starań, aby w każdej rodzinie te zwyczaje staropolskie podtrzymać. Od gospodyni przecież zależy, żeby w jej domu po pojawieniu się pierwszej gwiazdy na niebie zasiedli wszyscy do wspólnej roczystej wieczerzy wigilijnej, żeby na tym stole nie brakło białego obrusa, siana, opłaka — i co najważniejsze, by w rodzinach słóconych (a jakże dużo jest ich dzisiaj) przy łamaniu się ołátkiem nastąpiła zgoda prawdziwa i wróciła do nich dawno zapomniana miłość. Od gospodyni zależy czy dzieci będą miały radość z choinki. Nie wiele to kosztuje, gdy się ją przystroi ozdobami zrobionymi w do-

Ś. p. ks. Wiktor Zdrzałek.

W dniu 16 listopada zmarł w szpitalu w Warszawie ksiądz Wiktor Zdrzałek, proboszcz parafii Ś. Krzyża w Kielcach.

Szkolę elementarną skończył śp. ks. Zdrzałek na Górnym Śląsku, a potem gimnazjum XX Salezjanów w Oświęcimiu i tamże wstąpił do Zgromadzenia Synów ks. Bosko.



Po wyświęceniu na kapłana w roku 1916, zwierzchność zakonna każe mu pracować w Oświęcimiu, a następnie oceniając Jego wielką gorliwość i troskliwość o opuszczone dzieci, powierza mu obowiązki Dyrektora Zakładu dla sierot powojennych w Przemyśle.

Następnie pracuje w Dworcu. Czerwińsku i Jarosławiu, skąd na rozkaz przełożonych przybywa w roku bieżącym do Kielc i obejmuje obowiązki proboszcza parafii św. Krzyża.

Niestety nie danem Mu było długo pracować w Kielcach. W parę miesięcy po przybyciu ciężka choroba tyfusu powaliła go na łóżko boleści, a nieubłagana śmierć przerwała Jego pracę nad zbawieniem dusz.

Pogrzeb ś. p. ks. Wiktora Zdrzałka odbył się w dniu 19 XI. Mszę żałobną odprawił J. Eksc. ks. biskup Franciszek Sonik, poczem w asyście licznych Duchowieństw poprowadził kondukt pogrzebowy od kościoła św. Krzyża do Katedry.

W pogrzebie wzięły udział: liczne organizacje parafialne, wychowankowie Zakładu Salezjanów, oraz tłumy parafian.

Niech odpoczywa w pokoju!

Z terenu diecezji.

KIELCE.

Zjazd Rady Akcji Katolickiej Diecezji Kieleckiej.

*Dnia 2 grudnia b. r. odbył się w Kielcach doroczny Zjazd członków Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej, na który przybyło kilkadziesiąt osób duchownych i świeckich z terenu Diecezji.

Po odprawionej przez ks. prałata Z. Pilcha Mszy św. na intencję zjazdu w kościele katedralnym, od godz. 9-tej toczyły się obrady zjazdowe w lokalu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej pod honorowym przewodnictwem J. Eksc. ks. Biskupa Fr. Sonika.

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się długotrwała i bardzo ożywiona dyskusja.

Zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do Ojca św., na ręce J. E. Księdza Nuncjusza Apostolskiego Filipa Cortesi w Warszawie:

Roztrząsając dotychczasową działalność, uchwalając program na rok następny dla Akcji Katolickiej Diecezji Kieleckiej, stawiając na pierwszym miejscu hasło socjalnej przebudowy świata w duchu Chrystusowej nauki — Ojcu Świętemu na ręce Waszej Ekscelencji składa synowski hołd czci, miłości, posłuszeństwa i prosi o apostolskie błogosławieństwo Diecezjalna Rada Akcji Katolickiej na swoim dzisiejszym dorocznym Zjeździe w Kielcach pod moim przewodnictwem.

Biskup FRANCISZEK SONIK
Wikariusz Kapitulny.

Na tę depeszę na ręce J. E. ks. Biskupa Franciszka Sonika nadeszła następująca odpowiedź:

EKSCELENCJO!

Z zadowoleniem przeczytałem telegram przysłany mi przez J. Ekscelencję, w którym znajduję nowe postanowienia Rady Diecezjalnej dla Akcji Katolickiej i zlecenia dla różnych Oddziałów tejże Akcji na rok następny.

Dziękując za te wiadomości, z których z radością wnioskuję, że Rada rozumie swoje zadanie w trudnych warunkach naszych czasów, wyrażam swoje serdeczne życzenia, by jej apostolstwo stało się coraz więcej zwarte, godne i owocne.

Z całą przyjemnością przesyłam upragnione błogosławieństwo Ojca św. na ręce Waszej Ekscelencji dla wszystkich członków i kierowników Akcji Katolickiej.

Kreśląc się z całym uszanowaniem dla Waszej Ekscelencji serdecznie pozdrawiam.

F. CORTESI, Arcybiskup
Nuncjusz Apostolski.

Złóż ofiarę na F. O. N.

nu z kolorowego papieru, bibułki słomki zamiast kupnych łakoci obwiesi ją się jabłkami, orzechami, piernikami upieczonymi w domu — a radości i uciechy z tego dla dzieci dużo. Od gospodyni najczęściej zależy czy domownicy śpiewają koledy, idą na pa-

sterkę i t. d. Jednym słowem wpływ kobiet. To podryni jest w tych sprawach bardzo wielki i trzeba by każda gospodyni, każda matka starała się te nasze piękne polskie zwyczaje bożonarodzeniowe w swojej rodzinie utrzymać.

Je się na blachę wysmarowaną masłem. Piecze się je w niegorącym piecu po chlebie. Trzymając aż się ładnie zarumienia. Jeszcze ładniej wyglądają te pierniczki oblane lukrem z cukru, albo z czekolady. Polewę czekoladową do lukrowania pierniczek robi się w ten sposób:

Miesza się 8 deka czekolady, rozmiękzonej w ciepłej, z syropem z 8 deka cukru i 4 łyżkami wody albo śmietanki. Dodaje się do tego 1 łyżkę świeżego, niesolonego masła. Polewa się całuski ciepłą polewą.

Przepisy potraw na wigilię i święta.

Kluski z makiem.

Na litr maki pszennej dajemy 2 jajka. Małą ilością wody zagniatamy ciasto, wałkujemy cienko i kroimy na szerokość pół palca. Gotujemy w lekko osolonej wodzie. Po odgotowaniu przelewamy zimną wodą, żeby się kluski nie zlepiły. Mak do klusek trzeba przygotować wcześniej, najlepiej w przeddzień. Dobrze wypłukany mak w zimnej wodzie zalewamy wodą gorącą i stawiamy na kilka godzin w ciepłym miejscu. Gdy dostatecznie zmieknie odlewamy wodę i trzymamy mak w donicy. Po utarciu dodajemy cukru mialkiego i śmietanki a także trochę utłuczonej wannilii. Wszystko to dobrze trzeba rozetrzeć. Przed podaniem wymieszać mak z kluskami.

Piernik tani doskonały.

2 całe jajka, ćwierć litra cukru mialkiego, ćwierć litra miodu rozpuszczonego z korzeniami (cynamon, gałka muskatulowa, goździki), których się bierze jedną łyżeczkę drobno utłuczonych i przesianych, sody oczyszczonej, rozpuszczonej z trochę wody, jedną łyżkę. Wszystko to miesza się na misce i wyrabia ciasto jak na rzadkie kluski, dodając maki pszennej około 1 litra. Po wyrobieniu ciasto niech jakiś czas poleży. Wypiekać na blasze wysmarowanej masłem i posypanej mąką, w piecu po chlebie, nie zbyt gorącym.

Zupa grzybowa.

Bierze się grzybów suszonych, stosownie do liczby osób, tyle, ażeby smak był silnie rumiany. Osobno przygotować zasmażkę, liżąc na łyżkę masła łyżkę maki białej i rozetrzeć to smakiem ugotowanym z grzybów. Można też robić zupę czystą, bez tej zasmażki. Grzyby, na których gotowała się zupa, pociąć w drobne nasieczki i rzucić do zupy. Do zupy grzybowej daje się cienkie kluseczki krajane w kwadrat, zwane łazankami. Można też zamiast kluseczek, dawać do tej zupy kaszkę krakowską, pokrajaną w kostkę.

Śledzie smażone.

Wymoczyć śledzie przez 24 godziny w wodzie lub jeszcze lepiej w mleku. Po wymoczeniu starannie opłukać, oczyścić i obciągnąć ze skóry i osuszyć. Posypać mąką, kłaść na patelnię na zarumienione masło, albo olej, i obsmażać z obydwu stron. Do smażonych śledzi podajemy ziemniaki z wody lub gotowane w łupinach albo pieczone.

Strucla z makiem.

Na pół kilograma maki pszennej bierze się 5 deka drożdży, rozrobionych w szklance letniego mleka. Dodajemy do tego 6 jaj dobrze ubitych, szklankę cukru mialkiego, paczkę cukru waniliowego, szczyptę soli do maku. Po wyrobieniu dodajemy jeszcze pół kilo maki i 2 łyżki masła i jeszcze raz wyrabiamy dokładnie, najmniej pół godziny, po czym stawia się w ciepłe, by ciasto wyrosło. Po wyrośnięciu rozwałkować na stolnicy. Wałkować ciasto w takie kawałki żeby je można było zmieścić na blachach, na których będzie się później piec. Rozwałkowane ciasto smarujemy przygotowanym wcześniej utartym makiem i zawijamy, a po tym układamy na posmarowanej masłem blasze — na której pozostawiamy je jeszcze jakiś czas, żeby jeszcze raz wyrosło. Wreszcie smarujemy jajkami i wstawiamy do pieca, w którym trzymamy około godziny.

Mak do strucli przyprawia się cukrem, lub lepiej jeszcze miodem, z dodatkiem 2 jaj, 2 łyżek topionego masła i kawałka mielonego cynamonu dla zapachu na pół litra maku.

Pierniczki-całuski na choinkę dla dzieci.

Bierze się pół kilograma maki pszennej, ćwierć litra miodu rozpuszczonego na ogniu, 2 lub 3 jajka, ćwierć litra cukru mialkiego, dwie łyżeczki od herbaty oczyszczonej sody i miesza na stolnicy. Ciasto powinno być gęste jak na kluski. Po dobrym wyrobieniu wałkuje się ciasto na pół palca grubo i wkręca pierniczki-całuski kieliszkiem. Kładzie

Kredyt opasowy i kiedy z niego korzystać.

Bydło chude zawsze musi być znacznie tańsze od dobrze opasione. Ale w tym roku różnica w cenie bydła chudego i opasione jest zbyt wielka — tak wielka, że aż krzywdząca rolnika. Na większych rynkach zbytu, jak na przykład w Warszawie, w Łodzi, na Jasku za sztuki chude płać od 2 do 4 razy mniej aniżeli za dobrze opasione. Dzieje się to na skutek tegorocznego nieurodzaju paszy. Rolnicy, zwłaszcza drobni, wskutek braku paszy nie mogą przetrzymać przez zime wszystkich posiadanych sztuk bydła. Nie stać ich też na kurno paszy. Muszą więc niektóre sztuki sprzedać — i to sprzedać w takim stanie, w jakim są — a więc najczęściej chude, jeśli nawet nie nazbyt chude. Wskutek tego miasta są ponościu zasypywane bydłem chudym. Kupcy mają w czym wybierać, a i grzmasić, płać więc za chude bydło bardzo mało, bo rolnik, skoro już musi sprzedać, to sprzeda choćby i za byle co. Wechodząc w to ciężkie położenie rolnictwa rada ministrów przyznała w tym roku 5 milionów złotych na kredyt obrotowy dla rolnictwa — kredyt przeznaczony na opas i hodowlę bydła. Kredyt ten jest przeznaczony przede wszystkim dla drobnego rolnictwa i będzie to kredyt zaliczkowy, podobny do zaliczkowego kredytu zbożowego, z którego już niejeden z rolników korzystał. Zabezpieczenie kredytu stanowić będą te sztuki bydła, na opas których kredyt będzie udzielony i weksle, wystawione przez biorących pożyczki. Weksle wystawione są jako zabezpieczenie pożyczki na wypadek, gdyby krowa, pod zastaw której zaciągnięto pożyczkę, zachorowała lub padła.

Czy opas bydła opłaca się?

Należy się zastanowić, czy opas bydła opłaca się dla rolnika, a więc czy warto ubiegać się o uzyskanie

kredytu opasowego. Zasadniczo — tak. Przez opas zwierzęcia zyskujemy dwie rzeczy — przybytek na wadze i lepszą cenę. Zobaczmy jak to mniej więcej wygląda na przykładzie. Przypuśćmy, że gospodarz ma krowę chudą, która chce sprzedać. Waży ona — powiedzmy 350 klg. Za bydło chude płać od 20 do 50 zł. za kilogram żywcą, zależnie od stopnia wychudzenia. Weźmy średnią cenę — 35 zł za klg. — co za chuda krowę jest dzisiaj już wcale dobrą ceną — a otrzymamy przy tej cenie za krowę o wadze 350 klg. — 122 zł 50 gr. Jeżeli tą samą krowę opasimy, to przede wszystkim zyska ona na wadze — conajmniej 20 procent, a więc 70 klg. Będzie więc ważyć w chwili sprzedaży nie 350, ale 420 klg. Za opasowaną sztukę uzyskamy lepszą cenę. Obecnie płać za dobrze opasione woły ponad 90 zł za 100 klg. a za dobrze opasione krowy około 75 zł. Powiedzmy sobie, że my tej ceny nie uzyskamy, że dostaniemy tylko po 70 zł za 100 klg. i potracimy 30 klg. na stratę na wadze przy dostawie — to i tak za 390 klg. po 70 gr otrzymamy 273 zł, a więc o 150 zł więcej, aniżeli gdybyśmy byli sprzedali tę samą sztukę w stanie chudym. A więc jak widzimy, jest zysk i to zysk duży.

Tak wygląda rachunek na papierze. W praktyce w niektórych wypadkach zysk może być znacznie większy. Ale może być i znacznie mniejszy. Zależy to od wielu okoliczności, a przede wszystkim od umiejętności opasania i od łatwości zbytu opasionych sztuk.

Jakie sztuki przeznaczać na opas? Na opas trzeba przeznaczać zwierzęta 1. zdrowe, bo tylko zdrowe będą się tuczyć należycie. Zwierzęta chore, a zwłaszcza chore na gruźlicę nie utuczą się nigdy i gdyby takie zwierzę rolnik chciał opasać, to musi na tym stracić.

Oświadczenie.

Wyrażam głęboką ubolewanie za wyrażoną w dniu 4.VI. 1935 r. krzywdę Wsiedzu Józefowi Kotwiciemu, pref-kłowi szkół w Sławnowie i wywołane zgorzenie na terenie parafii Pilica.

Mieczysław Kościński.

czy miś nicht
Kredyt opasowy i kiedy z niego korzystać.

2. młode — Praktyka mówi, że tylko młode zwierzęta dobrze się tuczą. Krów starych, o lichym uzębieniu, na tuczenie nie przeznaczają zupełnie, bo lichy wyzyskują paszę i opasają się bardzo powoli, wskutek czego to opasanie drogo kosztuje. Najlepiej przeznaczać na opas młodzię i młode, z jakichkolwiek powodów jałowe krowy, albo też mało mleczne.

Czym opasać?

Są różne sposoby opasania, ale przy wszystkich podstawą w opasaniu są zawsze ziemniaki. Otóż opasanie opłaca się tylko wtedy, jeśli mamy pod dostatkiem swoich ziemniaków, a cena tych ziemniaków nie jest w naszej okolicy wyjątkowo wysoka. Za pieniądze, otrzymane jako kredyt na opasanie, należy dokupować pasz treściwych. Jeśli cena na ziemniaki w naszej okolicy jest wyjątkowo dobra, to rzecz oczywista, że trzeba przeprowadzić rachunek z ołówkiem w rękę i obliczyć ile mniej więcej wyjdzie paszy na opasanie i ile ta pasza będzie kosztować, bo być może, że opasanie w tych warunkach nie opłaca się. A w takim razie należy go zaniechać.

Sprawa zbytu.

Ważną rzeczą jest również sprawa

Wyjaśnienie.

W związku z oświadczeniem zamieszczonym w Gazecie Tygodniowej z dnia 5 b. m. wyjaśniam, że nazwisko przepaszających jest Kowalski Józef i Kowalska Aniela (a nie Kowalik) i są mieszkańcami wsi Promnik par. Strawczyn. Ks. Proboszcz par. Piekoszków.

zbytu, a i uzyskania kredytu. Otóż zarówno starania o uzyskanie kredytu będą łatwiejsze, gdy o taki kredyt wystąpi kilkunastu, czy może kilkudziesięciu rolników naraz i z jednej okolicy. — Łatwiej będzie również takiej gromadzie zorganizować zbyt opasionych sztuk. Trzeba się bowiem liczyć z tym, że jeżeli jeden rolnik będzie miał jedną — dwie sztuki opasione do sprzedania, to trudno je będzie wysłać dalej w świat, a miejscowi kupcy, najczęściej żydzi, będą się starali wyzyskać rolnika i nie dadzą dobrej ceny. Inaczej ta sprawa będzie wyglądać, gdy tych sztuk opasionych będzie kilkadziesiąt w danej okolicy. Wówczas rolnicy mogą pomyśleć o sprzedaniu ich bezpośrednio w Warszawie czy w Mysłowicach, opłaci się bowiem odstawa kolejowa w całowagonowych, a więc najtańszych, ładunkach. Dlatego też o kredyt opasowy winni występować rolnicy nie pojedynczo — ale zbiorowo, grupami z poszczególnych wsi czy okolic i zbiorowo organizować zbyt sztuk opasionych. Jest tu doskonałe pole działania dla organizacji rolniczych, a zwłaszcza dla Kółek Rolniczych. Na zebraniach Kółek Rolniczych należałoby sprawę kredytu opasowego omówić, zastanowić się i obliczyć czy w okolicy znajdzie się odpowiednia ilość chętnych gospodarzy, którzyby się o kredyt opasowy chcieli starać, obliczyć czy opasanie opłaca się i postarać się o zorganizowanie zbytu opasionego bydła w Warszawie lub w innych wielkich miastach, tam bowiem można otrzymać najlepszą cenę.

CENY PŁODÓW ROLNYCH z dnia 14 grudnia 1937 r.

Pszemica 28.00—29.50. Żyto 23.75—24.50. Owies 20.25—22.75, zależnie od jakości. Jęczmień browarowy 21.00—22.00, Groch polny 27.00—28.00, Groch Victoria 29.00—31.00, Łubin niebieski 14.50—15.00, Siemię lniane 46.50—47.00. Konieczyna czerwona surowa, bez grubej kaniarki 90.00—105.00 — o czystości 97.00 — 120.00—130.00 zł. Konieczyna biała surowa 190.00—210.00. Mak niebieski 81.00—83.00. Otręby pszenne grube 17.25—17.75. Otręby żytnie 14.75—15.25. Kuchy rzepakowe 18.25—18.75. Śruta sojowa 24.00—24.50. Słoma żytnia 7.00—8.00. Siano prasowane słodkie 11.50—12.00. Siano gorszej jakości 9.50—10.50. Ziemniaki jadalne 3.75—4.25. Ziemniaki fabryczne 3.00—3.25.

KALENDARZYK.

Tydzień 51-ty.

19 grudnia — niedziela: św. Nemezjusza.
20 grudnia — poniedziałek: św. Teofila, męczennika.
21 grudnia — wtorek: św. Tomasza, apostoła.
22 grudnia — środa: Suchy dzień, św. Zenona, męczennika.
23 grudnia — czwartek: św. Wiktorii, panny, umęczona we Włoszech około r. 253-go.
24 grudnia — piątek: Wigilia Bożego Narodzenia.
25 grudnia — sobota: Uroczystość Bożego Narodzenia.

RADIO.

NIEDZIELA, 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła parafialnego w Sierpcu. 13.10 „Smocza jaskinia” — fragment z powieści „Straszny Dziadunio” M. Rodziewiczówny. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci.

PONIEDZIAŁEK, 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 „Od warsztatu do warsztatu”. 15.45 Z pieśnią po kraju — (ze Lwowa). 17.00 „Gigantyczny teleskop” — odczyt. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska.

WTOREK, 11.15 Audycja dla szkół. 18.35 Audycja dla wsi. 20.00 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R.

ŚRODA, 11.15 Audycja dla dzieci „Przed gwiazdką”. 15.45 „Napoleon Bonaparte” — pogadanka. 18.35 Audycja dla wsi.

CZWARTEK, 11.15 Spiewajmy koledy — audycja dla dzieci. 16.15 Muzyka popularna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Teatr Wwobrażni: „Miłość i śmierć Barbary”.

PIĄTEK, 11.15 „Ubierajmy choinkę” — audycja dla dzieci. 15.45 Koledy — koncert z Łodzi. 16.00 „Panajezusowa Koleda” — słuchowisko regionalne. 16.40 Suita koledowa w wyk. Tria Salonowego (ze Lwowa) 17.30 Boże Narodzenie w muzyce fortepianowej — koncert. 18.00 Koledowa opowieść. 20.20 Przemówienie wigilijne Prymasa Polski ks. kardynała Hłonda. 20.30 „Nasza choinka” — audycja ze Lwowa. 21.15 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 23.00 „U braci Słowian — po koledzie” — audycja muzyczno-słowna. 23.45 Pasterka z kościoła wiejskiego poprzedzona reportażem.

SOBOTA, 10.15 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.03 Wesola audycja dla dzieci (ze Lwowa). 14.30 „Boże Narodzenie w Korkożyżkach” — audycja z Wilna. 16.45 „Stała się rzecz wielce dziwna” — szopka staropolska. 18.55 Audycja dla Polaków za granicą: „Wieczór pod choinką”. 19.25 Koncert muzyki religijnej: Chór Kaplicy Sykstyńskiej. Transmisja z Watykanu. 20.00 Koncert rozrywkowy.

Ludowa Szkoła Rolnicza

Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

TRZYCIĄŻU

poczta Wolbrom, skrzynka pocz. 16, telefon 26,

przyjmuje zgłoszenia młodzieży męskiej od 17 r. życia wzwyż, po szkole powszechnej, na rok szkolny 1938, trwający od 15 stycznia do 15 grudnia.

wym, stawowo-rybnym, porządkowym; poza tym: przysposobienie rolnicze, wojskowe drugiego stopnia i przeciwpożarowe; wycieczki naukowe, gospodarcze, krajoznawczo-historyczne; wychowanie społeczno-obywatelskie w samorządzie uczniowskim.

Koszt utrzymania w internacie, złożonego z czterokrotnego posiłku dziennego — wynosi 20 zł miesięcznie, a dla uczniów z powiatu olkuskiego 10 zł. Uczniowie z innych powiatów mogą ubiegać się o stypendia w swoich gminach lub Wydziałach Powiatowych.

Bezpłatnie — mieszkanie z łóżkiem i szafą na rzeczy osobiste, opał, światło elektryczne, opranie, biblioteka, pomoce naukowe. Pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły — przy równych kwalifikacjach — przysługuje młodzieńcom przejmującym gospodarstwo.

Szczegóły — na życzenie ustne, telefoniczne lub pisemne — bezpłatnie podaje lub wysyła

Dyrekcja Szkoły.

Nauka teoretyczna i praktyczna obejmuje: religię, język polski, o Polsce współczesnej, rachunki z geometrią, higienę, rolnictwo, ogrodnictwo, hodowlę, urządzenie i prowadzenie mniejszych gospodarstw, zajęcia praktyczne na gospodarstwie 60-morgowym w działach: rolnym, warzywniczko-sadowniczym, hodowlanym bydła, świń, owiec, kur, pszczoł, warsztat-

Nauka bezpłatna.

Redaktor: Ks. Dr Jan Kornobis.

Wydawca: Kielecka Kuria Diecezjalna.

Ceny ogłoszeń: 1 wiersz milimetrowy w tekście 25 groszy, 1 wiersz milim. na ostatniej stronie 20 groszy. Drobne, za wyraz 10 groszy. Rękopisów nie zwracamy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia „Jedność” w Kielcach, ul. Ks. B-pa Bandurskiego 2, tel. 16-84.